

ŚW. AUGUSTYN W OCENIE KS. JANA CZUJA

Genialny Doktor Kościoła, św. Augustyn, był zawsze przedmiotem zainteresowań uczonych. Ileż powstało cennych prac na temat jego osoby i dzieł! Na tym polu nie pozostała w tyle również i Polska. Wiele mamy u nas o nim rozpraw, przekładów, wielu było pod jego wpływem. Nie przesadzimy, gdy powiemy, że wśród naszych augustynologów poczesne miejsce zajął wybitny krzewiciel myśli patrystycznej, profesor najpierw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, potem Uniwersytetu Warszawskiego, a w końcu pierwszy rektor Akademii Teologii Katolickiej ks. Jan Czuj. Ukażemy obecnie przynajmniej zwięzły rys jego zainteresowań z tego obszaru.

1. Augustynem zajął się ks. Czuj - jak pisze w swych "Wspomnieniach" - już na pierwszej placówce duszpasterskiej. Jako neoprezbiter zapisał się na Uniwersytet Jagielloński i pod kierunkiem ks. prof. Jana Fijałka podjął napisanie dysertacji doktorskiej pt. "Kościół a państwo u św. Augustyna"¹. Rzec ukończył w 1914 r., czyli u początków zawieruchy światowej, kiedy zabrzmiały surmy bojowe i ważyły się losy Europy, a ze zmagañ wojennych państw zaborczych miała się wyłonić nowa mapa Europy i wrócić wolność naszej Ojczyzny. Rozprawę tę opublikował później w "Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym"² a następnie w drukarni Józefa Chęcińskiego we Lwowie w 1918 roku.

Praca ta była dla ks. Czuj szczególnie aktualna, gdyż wnet potem został w Tarnowie redaktorem tygodnika "Lud Katolicki",

1 Wspomnienia /rękopis w posiadaniu autora artykułu/ s. 28.

2 "Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy" 6/1917/ 15-23, 63-69, 101-117, 221-228, 267-273, 336-344, 378-387; por. też: Idea państwa u św. Augustyna, "Droga" 12/1933/ 248-259.

omawiającego sprawy religijne, społeczne i polityczne, a następnie - już w odródmzonej Ojczyźnie - miał piastować mandat poselski na Sejm Rzeczypospolitej w trzech kadencjach. Nic więc dziwnego, że fascynował go temat wzajemnych stosunków dwóch wielkich instytucji - Kościoła i państwa.

Opierając się głównie na traktacie "De civitate Dei" całą problematykę ujął w siedmiu punktach. 1. Kościół według św. Augustyna, 2. Państwo według św. Augustyna, 3. Stosunek Kościoła do państwa, 4. Stosunek państwa do Kościoła, 5. Kwestia wyższości, 6. Zarzuty, 7. Wpływ św. Augustyna na czasy późniejsze.

Augustyn - pisze ks. Czuj - pierwszy określił Kościół jako "Civitas Dei". Wyraz "Ecclesia" ma u niego kilka znaczeń - gdy jednak występuje w porównaniu z "Civitas terrena" ma jedno znaczenie - znaczenie instytucji widzialnej, założonej przez Chrystusa, której cechami są jedność, powszechność, świętość i apostołskość.

Państwo - to "wielkie połączenie ludzi w zgodnym pożyciu /consors hominum multitudo/. Jego cele skupiają się w pojęciu pokoju ziemskiego /pax terrena/ będącego zgodą obywateli /concordia civium/ i pożyciem w dobrej woli /compositio voluntatum/. Miarą zalet państwa jest wspólne dobro obywateli - wolność od zewnętrznych wojen i wewnętrznych zaburzeń /pax optabilis/, bezpieczeństwo /incolumitas/, moralne prowadzenie się i płynąca z tego szczęśliwość /felicitas/. Podstawą tego jest sprawiedliwość /iustitia, sine qua res publica regi non potest/.

Chrześcijaństwo - zauważa ks. Czuj za Augustynem - rzuciło mocne podstawy pod państwo, dając światu cnotę prawdziwej sprawiedliwości /vera iustitia/, wskazując na właściwy stosunek do Stwórcy i do bliźnich. Kościół jest stróżem - on doskonali swą nauką, podnosi i uszlachetnia naturalne zalety państwa. Jednostka i państwo pochodzą od Boga - stąd państwo i jednostka mają służyć Bogu. Władza ma bronić Kościoła i przyczyniać się do szerzenia czci Boga. Państwo winno zbliżyć się do Kościoła i nawiązać z nim współpracę. Kościół głosi zasady ewangeliczne, które są też prawidłami zdrowego rozumu, stąd wypływa wniosek, że państwo winno się kierować zasadami Ewangelii i przyjmować je z rąk Kościoła, nieomylnego stróża i tłumacza woli Bożej.

Wpływ Augustyna - pisze ks. Czuj - był na czasy późniejsze

bardzo wielki, choć wszyscy starali się jego myśli tłumaczyć po swojemu i naciągać do własnych celów politycznych. Wpływ ten nie zatrze się nigdy, bo Augustyn w ogólnych zarysach wyraził to, co zawsze stanowić będzie zasadniczą normę wzajemnego stosunku Kościoła i państwa. Potężny, wszechstronny geniusz Augustyna wywiera zawsze wielki urok i wpływ.

2. Jakby dalszym ciągiem i dopełnieniem wspomnianej pracy ks. Czuj był jego obszerny artykuł pt. "Extra Ecclesiam salus non est" w nauce św. Augustyna³. Biskup Hippony zajmuje się w nim problemem tolerancji. Augustyn - stwierdza ks. Czuj - hołdował daleko idącej tolerancji. Nawoływał do wyrozumiałości wobec błędzących i do miłości, którą uważał za najlepszą broń dla Prawdy. Motywował to tym, że Bóg stworzył człowieka do wolności przekonań.

Z czasem jednak - pisze ks. Czuj - zaczął Augustyn zmieniać nieco swe poglądy. Okazją do tego była sprawa radykalnego odłamu donatystów tzw. "domokrażców" /circumcelliones/, którzy wicherzyli zarówno przeciw Kościołowi jak i państwu, przeciwstawiali się wszelkiemu porządkowi oraz dopuszczali się okrucieństw i zbrodni. Augustyn - zauważa ks. Czuj - stracił zimną krew. Nawoływał wprawdzie dalej do zgody, a w walce żądał, by nie tykać osób a chłostać występki, lecz zażądał pomocy od państwa i opowiedział się za użyciem przymusu /cogite intrare/, gdyż winno ono pomagać zachowaniu jedności Kościoła. Zgadza się nawet na mniej dotkliwe kary, gdyż wolność nie polega na tym, by źle czynić, lecz na czynieniu dobra. Przypomina tu powiedzenie Cyncerona: "O miserum, cui peccare licet!" Gdyby bowiem władza zostawiała każdemu bezgraniczną swobodę, doszłoby do zaniku wszelkiej powagi pod słońcem i ludzkiej swawoli nie byłoby końca.

3. W 1925 r. ks. Czuj już jako prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ogłosił w Lublinie jako trzecią pozycję "Biblioteki KUL-u", dużą rozprawę pt. "Hierarchia kościelna u św. Augustyna". W pracy tej wykazał, że Augustyn jasno wyraża

3 PT 3/1922/ 205-215.

i niezbitymi dowodami natury dogmatyczno-historycznej stwierdza istnienie trzech stopni hierarchicznych: biskupa, prezbitera i diakona, a przede wszystkim ideę rzymskiego prymatu.

Tu też wspomniał, a później w osobnym artykule szerzej omówił zagadnienie: "Kapłaństwo laikatu według św. Augustyna"⁴. Punktem wyjścia dla niego były tu dwa teksty biblijne: "Wy jesteście plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem /Bogu/ na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swego światła" /1 P 2, 9/ oraz: "Będą /zmartwychwstali/ kapłanami Boga i Chrystusa" /Ap 20, 6/. Ks. Czuj podkreśla, że Augustyn obok kapłaństwa sakramentalnego i hierarchicznego uznaje tzw. kapłaństwo świeckich członków Kościoła. Podstawą tej godności chrześcijan jest jego pojęcie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa, a bramą do tego kapłaństwa jest chrzest, bo przezeń człowiek staje się członkiem Jego mistycznego Ciała. Członkowie tego kapłaństwa są obowiązani do składania ofiar. Prawdziwą zaś ofiarą są wszelkie dzieła łączące z Bogiem. Każdy dobry uczynek jest ofiarą z racji godności czynu i jego błogosławionych skutków. Ołtarzem jest serce człowieka. Wszyscy wierni w Kościele pozostający w łączności z Chrystusem przez łaskę Ducha Świętego są świętym i królewskim kapłaństwem.

Dalsze prace ks. Czuj o św. Augustynie dotyczą już samej teologii Kościoła, a należą do nich: "Kościół katolicki u św. Augustyna"⁵, "Kościół jako obcowanie Świętych u św. Augustyna"⁶, "Kościół jako Królestwo Boże u św. Augustyna"⁷.

Nie można tu wreszcie przynajmniej nie wspomnieć ciekawych pozycji, dotyczących szczegółowych, niekiedy aktualnych kwestii, jak: "Św. Augustyn o Żydach"⁸, "Św. Augustyn a ra-

4 "Przegląd Katolicki" 76/1938/ 372-374.

5 PT 4/1923/ 209-227, 281-298.

6 "Przegląd Katolicki" 68/1930/ 387-390, 402-404, 419-421.

7 "Przegląd Katolicki" 68/1930/ 450-452, 498-500, 514-518, 548-550, 564-566.

8 Św. Augustyn o Żydach, Kraków 1928, ss. 60.

sizm"⁹, "Św. Augustyn w walce o swą duszę"¹⁰, "Chrześcijańska walka według św. Augustyna"¹¹, "Dwie reguły św. Augustyna dla młodzieży"¹², "Spór naukowy między św. Augustynem a św. Hieronimem"¹³, "Caritas u św. Augustyna"¹⁴.

Mówiąc o studiach ks. Czuja nad Augustynem, musimy pamiętać, że oprócz katedry patrologii miał on jeszcze złączoną z nią katedrę homiletyki. /Dopiero po przekształceniu Wydziału Teologicznego na samodzielną uczelnię - Akademię Teologii Katolickiej, te dwie katedry rozdzielono/. Stąd to zainteresował się on św. Augustynem również jako homiletą.

Przede wszystkim przedstawił Augustyna jako teoretyka wymowy w rozprawie: "Poglądy św. Augustyna na wymowę kościelną"¹⁵. Wykorzystał tu zwłaszcza dzieło "De doctrina christiana", przypominając przede wszystkim jego cenne uwagi dotyczące mówcy kościelnego. Przytoczymy tu tylko najbardziej charakterystyczne szczegóły. Augustyn - pisze ks. Czuj - polecił kapłanowi gorliwe pielęgnowanie wymowy. Jeśli bowiem fałsz ma swych obrońców, którzy za pomocą błyskotliwych słów porywają mało doświadczonych, to ileż bardziej winien umieć ją podać i obronić przedstawiciel prawdy. Do ideału mówcy zbliża się ten, kto głosi słowo Boże mądrze /sapienter/ i wymownie /eloquenter/. W tym celu należy czytać Pismo św., gdzie wymowa /eloquentia/ łączy się z mądrością /sapientia/. Kaznodzieja ma tak uczyć, aby prawda była jasna, podobiała się i przekonywała /ut veritas pateat, placeat, moveat/. Przede wszystkim jednak winien on świecić przykładem życia /sit quasi copia dicendi forma vivendi/. Więcej niż na własne siły ma liczyć na pomoc z wysoka, niech się więc modli za siebie i za tvch, do których ma przemawiać /sit orator antequam dicitor/. W praktyce kaznodziejskiej - nadmieniam ks. Czuj - wyzbywał

9 AK 31/1939/ t. 44, 1-2.

10 "Przegląd Katolicki" 68/1930/ 113-114, 134-136.

11 "Przegląd Katolicki" 73/1935/ 491-493.

12 "Przegląd Katolicki" 68/1930/ 193-194.

13 AK 16/1930/ t. 26, 352-368, 469-483. Rozprawa ta ukazała się później oddzielnie pt. "Spór św. Augustyna ze św. Hieronimem. Studium biblijno-patrystyczne", Poznań 1934, ss. 39.

14 "Caritas" 4/1948/ nr 28, 2-6.

15 "Przegląd Katolicki" 74/1936/ 359-361, 385-387, 406-408,

się Augustyn stopniowo zewnętrznych naleciałości i ozdób, a chciał być przede wszystkim rozumianym /Melius est, ut nos reprehendant grammatici, quam non intelligent populi/. Wobec wykształconych jednak mowę swą gładził i przyozdabiał, aby i zewnętrzną stroną wpływać na słuchaczy.

5. Ks. Czuj w życiu swym długi czas pełnił obowiązki katechety. Poświęcając wiele uwagi św. Augustynowi, nie mógł zatem pominąć jego prac katechetycznych. Uczynił to w związku z recenzją przekładu pism katechetycznych wielkiego Doktora, dokonanego przez zasłużonego katechetę, parającego się również patrystyką, ks. Władysława Budzika¹⁶. Przy tej okazji rozpisał się ks. Czuj na temat zasług św. Augustyna na polu katechetyki. Chwali szczególnie jego "złotą" - jak ją nazwał - książeczkę "De catachizandis rudibus", która choć mała, ma przecież nie mniejszą wartość, niż inne jego głębokie i wielkie dzieła. Specjalne znaczenie przypisuje też jego rozprawie "Ad Laurentium sive de fide, spe et caritate", której najwyższy zaszczyt uczynił później św. Tomasz, wzorując się na niej w swym "Compendium Theologiae".

Tu też należy wymienić wydane przez ks. Czuję dwie biografie Augustyna: "Żywot św. Augustyna"¹⁷ oraz "Św. Augustyn - jego młodość i nawrócenie"¹⁸. Zwłaszcza ta druga - pisze ks. Czuj - "winna się znaleźć w rękach młodzieży, gdyż przemawia w niej mąż, który wysiłkiem ducha dźwignął się na wyżyny doskonałości, ucząc w ten sposób młodzież cennej umiejętności kształtowania charakteru, rzeźbienia z nieforemnego kruszcu naszej słabej natury wielkiej i pięknej duchowości. Dzieje Augustyna wskazują młodzieży, jak można i należy otrząsnąć się z grzechu i upadku, i jak wola ku dobremu uszlachetnia człowieka choćby najbardziej błędzącego".

424-425, 438-440, 454-456, 471-473, 486-489. Studium to wydano również w całości oddzielnie jako odbitkę, Warszawa 1936, ss. 55.

16 W hołdzie św. Augustynowi [rec. Św. Augustyn, Pisma katechetyczne, tłum. ks. W. Budzik, Poznań 1930 = POK 10/, "Przegląd Katolicki" 68/1930/ 505-507.

17 Żywot św. Augustyna, Kraków 1928, ss. 330; Warszawa 1952², ss. 227.

18 Św. Augustyn, jego młodość, nawrócenie i udoskonalenie,

6. Osobne miejsce w pracach ks. Czuj o św. Augustynie zajmuje przekład "Wyznań", który ukazał się aż czterokrotnie. Po raz pierwszy w 1929 r. jako 9 tom POK, następnie w Księgarni Krakowskiej w 1950 r., potem trzecie nowe wydanie w 1954 r. w Instytucie Wydawniczym PAX i wreszcie czwarte wydanie przejrzane w 1955 r. również w Instytucie Wydawniczym PAX. Jako wyraz uznania opinii publicznej dla tego dzieła mogą posłużyć słowa recenzji ks. J. Wiślickiego w "Ateneum Kapłańskim": "Wyznania' były kilka razy tłumaczone na język polski. Ale jak słabo, jak nieudolnie! Dopiero ks. dr Czuj, prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, znany patrysta, augustinolog, i autor najlepszego życiorysu wielkiego Ojca Kościoła, dał nam tłumaczenie wierne i piękne. Tłumacz zdaje się przeżywać z wielkim Ojcem Kościoła jego przeżycia, wczuwa się w najtajniejsze drgania jego duszy i umysłu, toteż język tłumaczenia jest potoczysty, poprawny, a styl, podobnie jak u św. Augustyna, prosty, naturalny, a jednak górny i wzniosły"¹⁹.

Na końcu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że na temat arcydzieła wielkiego Doktora Łaski wygłosił ks. Czuj w Polskim Radio 28 grudnia 1937 r. odczyt w cyklu "Nieśmiertelne książki"²⁰.

Ks. Wojciech Kania - Tarnów

QUID JOANNES CZUJ DE S. AUGUSTINO EPISCOPO SENSERIT ATQUE DOCUERIT?

/Argumentum/

Clarus Ecclesiae Doctor, vir magno ingenio praeditus, sanctus Augustinus his annumeratur, quibus multi multum semper in suis studiis vacabant. Quot dantur de eo eiusque operibus tractatus! In hoc campo non stant post tergum atque Poloni. Inter augustinologos nostros eminentem locum tenet insignis apud nos Patrum propagator, Varsoviensis Academiae Theologiae Catholicae primus rector Joannes Czuj.

Hoc in communicato exponimus Joannis Czuj labores, qui ex multis articulis, recensioibus, biographiis necnon interpretatione S. Augustini "immortalis libri" - "Confessionum" constant et qui testantur, quam magni iste vir doctus Hipponensem episcopum aestimaverit.

Kraków 1930, ss. 81.

19 AK 15/1929/ t. 23, 509-510.

20 Odczyt ten został później wydrukowany w "Przeglądzie Katolickim" 76/1938/ 151-152, 165-168, oraz ukazał się jako oddzielna odbitka: Nieśmiertelna książka, Warszawa 1939, ss. 22.